

BENEDYKT ZIENTARA
(Warszawa)

STRUKTURY NARODOWE ŚREDNIOWIECZA.
PRÓBA ANALIZY TERMINOLOGII PRZEDKAPITALISTYCZNYCH
FORM ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

1. Romantyzm i pozytywizm nadały w XIX w. szczególną rangę narodowi, jako najważniejszej formie integracji społecznej. Pierwszy akcentował tkwiącą w samej naturze narodu wspólnotę psychiczną, stanowiącą niezmienną w swej istocie „duszę narodu”; drugi, szukając przyczyn tej wspólnoty psychicznej i rozpatrując różne czynniki, wpływające na rozwój narodu, sięgał często do biologii, uważając naród za wspólnotę naturalną, grupującą (w przeciwieństwie do innych społeczności) ludzi tego samego pochodzenia, a więc mających podobne właściwości fizyczne i predyspozycje psychiczne. Jako więc naturalna, więc narodowa mogła być postawiona ponad wszystkimi innymi, a dobro narodu stało się celem, stawianym nie tylko powyżej celów jednostek czy też grup społecznych, połączonych na innej zasadzie, ale często także ponad cele ludzkości. Interpretowana biologicznie ludzkość stała się bowiem zbiorowiskiem ras i narodów, walczących o przetrwanie drogą wysuwania się na czoło silniejszych, a więc „lepszyc”, ras i narodów kosztem słabszych, mniej wartościowych, przede wszystkim pozostających poza kręgiem cywilizacji europejskiej.

To biologiczne podejście do rywalizacji narodów, mające bardzo kruchą, jak się okazało, podbudowę naukową, było przez długi czas ograniczane przez humanistyczno-oświeceniowe tradycje solidarności ogólnoludzkiej lub światopoglądy religijne głoszące równość wobec Boga. Ukoronowaniem absolutyzacji wspólnoty narodowej stały się faszystowskie nacjonalizmy XX w. Po ich klęsce nastąpił pewien kryzys: E. H. Carr proroekował w 1945 r. stopniowy zanik barier narodowych w zachodniej Europie i powstanie na to miejsce świadomości „europejskiej”¹. Jak wiadomo, proroctwo to, idące w kierunku pobożnych życzeń części liberalnych polityków zachodnioeuropejskich, spełniło się tylko w niewielkim stopniu.

Do dziś zainteresowanie nauki problemem kształtowania się więzi narodowych nie spadło²; w większym jednak stopniu zajęli się nim socjologowie, znacznie wyprzedzając tu historyków, koncentrujących swe bada-

¹ E. H. Carr, *Nationalism and After*, London-New York 1945, s. 34 nn., 72 nn.

² Bibliografia prac poświęconych świadomości narodowej narasta w ogromnym tempie. W problematyce badań i ich kierunkach doborze orientuje zwięzły zarys H. Mommsena i A. Martiny'ego, *Nationalismus, Nationalitätenfrage* [w:] *Sowjetsystem und demokratische Gesellschaft*, t. IV, Freiburg-Basel-Wien 1971, szp. 623—95, z obszerną bibliografią rozumowaną; wartościowy jest przegląd dyskusji na tematy narodowe w nauce amerykańskiej, niemieckiej i radzieckiej, ogłoszony przez J. Kořalkę, *Co je národ?* Praha 1969. Książka J. Wiatra, *Naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej*, wyd. 2, Warszawa 1973, uwzględnia szeroko polski dorobek na tym polu.

nia głównie na problemie „przebudzenia się” narodów w XIX w.³, a w mniejszej mierze poszukujących antecedensów świadomości narodowej we wcześniejszych epokach historycznych. Socjologowie zajęli się głównie specyfiką więzi narodowej, próbując znaleźć wyjście ze starego sporu o obiektywne lub subiektywne kryteria definicji narodu. Mimo licznych propozycji nowych definicji, brak dotychczas zgody na którąkolwiek z nich. W niemałym stopniu przyczynia się do tego rozbieżne potoczne rozumienie terminu „naród”, które odbija się również na podejściu uczonych do tego zagadnienia.

Myliłby się jednak ten, kto by przypuszczał, że dyskusja nie zrobiła postępów od czasów Manciniego, Renana czy Neumanna. Nauka oswoodziła się od kilku mitów, obciążających niegdyś wywody poważnych skądinąd badaczy: podważyła tezę o narodzie jako najwyższym i koniecznym typie więzi społecznej, przełamała mit o wspólnym pochodzeniu, a więc biologicznym pokrewieństwie „rdzennej” części narodu; pozbywa się z wolna europocentryzmu, coraz częściej rozszerzając swe badania na kraje Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, uważane dawniej za obszary, nie znające więzi typu narodowego. Zwrócono uwagę na to, że szybko rozwijające się kraje wyzwolone z jarzma kolonialnego stanowią „wielkie laboratorium”, pozwalające „dojrzeć proces historyczny w jego najgorętszym przebiegu”⁴.

Mimo pozbycia się pewnej ilości balastu pojęciowego dziewiętnastowiecznych rozważań teoretycznych, współczesne badania struktur narodowych i świadomości narodowej tkwią w tradycjach nauki europejskiej poprzedniego stulecia. Europejscy i amerykańscy badacze ruchów narodowych rozwijających się w krajach kolonialnych, a także ich afrykańscy i azjatyccy wychowankowie, zastosowali w swych pracach kryteria, oparte na analizie ruchu narodowowyzwoleńczego w Europie XIX w. Nic dziwnego, że wkrótce doszli do przekonania o całkowitej odmienności rozwoju nowych narodów afrykańskich od analogicznych dawniejszych procesów wśród ludów europejskich. Obserwują mianowicie ogromną rolę państwa w kształtowaniu narodu, podkreślają, że idea narodowa kształtuje się w obrębie niewielkiej grupy przywódców, nierzadko skupionej wokół jednostki o cechach charyzmatycznych. W tym wszystkim widzą przeciwieństwo procesów europejskich, w których „ideologia narodowa pojawiła się najczęściej jako rezultat i odzwierciedlenie obiektywnych procesów poważnie zaawansowanej integracji narodowej”⁵.

To przekonanie o z gruntu odmiennym charakterze procesów narodotwórczych w Europie i w krajach postkolonialnych jest jednak — wydaje się — złudzeniem. Oczywiście, nie sposób negować istnienia różnic, wynikających z odmiennych warunków geograficznych, gospodarczych, kultu-

³ Ten właśnie okres stał się punktem wyjścia uogólnień najwybitniejszych przedstawicieli badań nad problematyką narodową, jak H. Kohn, *The Idea of Nationalism* (1944) wyd. 9, New York 1967; K. W. Deutsch, *Nationalism and Social Communication* (1953), wyd. 2, Cambridge Mass. 1966; E. Lemberg, *Geschichte des Nationalismus in Europa*, Stuttgart 1950; w Polsce: J. Szacki, *Ojczyzna — naród — rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa 1962. Ze strony historyków obok głośnej książki F. Meineckeego, *Weltbürgertum und Nationalstaat* (1907), wyd. 7, München u. Berlin 1928, należy z nowszej literatury wymienić książki: T. Łepkowskiego, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu*, Warszawa 1967; M. Hrocha, *Die Vorkämpfer der nationalen Bewegung bei den kleinen Völkern Europas*, Praha 1968 i J. Chlebowczyka, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Warszawa—Kraków 1975.

⁴ H. Jabłoński, *Zagajenie dyskusji nad ewolucją myśli marksistowskiej w kwestii narodu i państwa*, „Z pola walki” 1966, nr 3, s. 57 n.

⁵ Wiatr, o.c. s. 284.

rowych czy też z odmiennych warunków historycznych, w jakich dokonywały się wspomniane procesy: nie są to jednak różnice, które podważyć by mogły zasadniczą zbieżność etapów procesu i występujących w nim czynników.

Źródło błędu tkwi, moim zdaniem, w tym, że badacze porównują ze sobą dwa różne etapy tego samego procesu. Takie zaś podejście do zagadnienia wynika z panującego poglądu o powstaniu narodów europejskich dopiero w XIX w., a ściślej rzecz biorąc, po wybuchu Wielkiej Rewolucji Francuskiej i pod jej wpływem. Teoretycznie uznaje się, iż powstanie „narodów nowożytnych” poprzedził długotrwały proces integracyjny, przygotowujący powstanie wspólnoty narodowej; odmawia się jednak tej wspólnoty we wcześniejszych stadiach jej rozwoju miana narodu, stwarzając różne pojęcia zastępcze, mimo iż uczestnicy tej wspólnoty na długo przed Rewolucją Francuską nie mieli wątpliwości co do tego, że tworzą naród.

Porównywanie powstawania i rozwoju narodów afrykańskich, odbywającego się w warunkach istnienia silnych więzi plemiennych, ogromnego zróżnicowania językowego i decydującej roli państwa, z europejskimi procesami tzw. odrodzenia narodowego, przebiegającymi w warunkach rozwoju przemysłu kapitalistycznego i emancypacji chłopów, nie prowadzi do żadnych wniosków, mających szerszą wartość poznawczą. Charakterystyczne jest, że właśnie historyk czasów nowożytnych zaakcentował konieczność badań nad wcześniejszymi stadiami rozwoju narodów europejskich, jako jedynie właściwym materiałem porównawczym dla studiów nad specyfiką kształtowania się narodów Afryki i Azji⁶.

Badania mediewistyczne XIX i XX w. dostarczyły sporo materiału na temat świadomości narodowej w średniowieczu⁷. Materiał ten jednak wydał się nieprzekonujący uczynom, badającym świadomość narodową w czasach nowożytnych; patriotyczne wypowiedzi ludzi średniowiecza skłonni byli zaliczyć do przejawów lojalności dynastycznej, wierności przysiędze lennej czy przywiązania do lokalnie pojmowanej węższej ojczyzny. Ostre antagonizmy na tle językowym uznawali bądź za przejaw prymitywnej ksenofobii, bądź za odosobnione zjawiska, wyprzedzające świadomość epoki, w której występowały.

W nauce marksistowskiej ustilił się dla wczesnego etapu wspólnoty narodowej (poprzedzającego przekształcenie się jej w „naród nowoczesny”) termin „narodowość” — nieco sztuczny, ponieważ mający inną genezę etymologiczną i często używany w dalszych jeszcze odmiennych znaczeniach. Stosunek obydwu pojęć: „narodu”, „narodowości” oraz cechy charaktery-

⁶ Jabłoński, o.c. s. 58.

⁷ Wymieniam tylko najważniejsze pozycje, stanowiące odrębne książki: E. Mäschke, *Das Erwachen des Nationalbewusstseins im deutsch-slavischem Grenzraum* Leipzig 1933; H. Zatschek, *Das Volksbewusstsein. Sein Werden im Spiegel der Geschichtsschreibung*, Brünn 1936; J. Huzinga, *Im Bann der Geschichte*, Basel 1943; P. Kirn, *Aus der Frühzeit des Nationalgefühls*, Leipzig 1943; H. Koht, *Essai sur l'étude de l'histoire du sentiment national*, Oslo 1951; E. Sestan, *Stato e nazione nell'alto Medio evo*, Napoli 1952; A. Borst, *Der Turmbau von Babel. Geschichte der Meinungen über Ursprung und Vielfalt der Sprachen und Völker*, t. I—IV, Stuttgart 1957—63; Niemcy: F. G. Schultheiss, *Geschichte des deutschen Nationalgefühls*, t. I (jedyny), München und Leipzig 1893; K. G. Hugelmann, *Stämme, Nation und Nationalstaat im deutschen Mittelalter*, Stuttgart 1955; Francja: B. Monod, *L'éveil du sentiment national en France au XI^e siècle: Guibert de Nogent et Philippe I^{er}*, Paris 1903; G. Grosjean, *Le sentiment national dans la guerre de Cent ans*, Paris 1928; Czechy: F. Šmahel, *Idea národa v husitských Čechách*, Č. Budějovice 1971; Polska: R. Grodecki, *Powstanie polskiej świadomości narodowej*, Katowice 1946; Włochy: G. Volpe, *L'Italia che nasce*, Firenze 1969.

styczne tej ostatniej, różniące ją od „narodu”, a również od innych wspólnot etnicznych („plemień”, „lud”) nie był przedmiotem głębszej analizy; często sądzono, że „narodowość” różni się od narodu jedynie brakiem stosunków rynkowych, łączących wszystkich jej członków. Stąd też nie brak i w nauce marksistowskiej wątpliwości co do adekwatności tego pojęcia; niektórzy proponują zastąpienie go terminem: „naród feudalny”, pragnąc w ten sposób podkreślić podobieństwo struktury, a zarazem zaznaczyć odmiennosc zakresu.

Niniejszy artykuł stawia sobie ograniczone, ale konkretne zadanie: ma być próbą uporządkowania pojęć i terminów, związanych ze średniowiecznymi strukturami narodowymi. Autor rezygnuje tu z własnej próby zdefiniowania bądź zbudowania modelu narodu. Nie czując się kompetentnym, rezygnuje też z analizy struktur etnicznych starożytności, w której z pewnością również istniały więzi, zbliżone do późniejszych więzi narodowych. Z góry też zgłasza chęć rozważenia innych propozycji, które mogłyby lepiej rozwiązać zagadnienie.

2. Rozważmy najpierw używany szeroko, acz w wielu znaczeniach, termin: „narodowość”. Jest to termin, dość powszechnie występujący w nauce marksistowskiej, w szczególności radzieckiej, dla określenia przedkapitałistycznych typów więzi narodowej; już wcześniej jednak zaczął funkcjonować w kilku innych znaczeniach w nauce zachodnioeuropejskiej, a obecnie jeszcze inaczej używa się go w nauce amerykańskiej. Stąd potrzeba szczególnie wyraźnego rozgraniczenia pojęć, występujących pod tym określeniem, a zarazem odpowiedzi na pytanie, czy jest ono w ogóle przydatne?

Pojęcie „narodowości”, wywodzące się wyraźnie od starszego pojęcia „naród”, pojawia się na przełomie XVIII i XIX w. W słowniku Lindego (1809) jest jeszcze jednoznaczne. „Narodowość” to — według niego — „narodowa właściwość, którą się jeden naród od drugiego różni”; jako niemieckie odpowiedniki „narodowości” słownik wymienia „Nationaleigenheit”, „Nationalunterschied”, „Nationalheit”⁸. Tę samą definicję w nieco rozwiniętej formie przytoczyli autorzy *Kroniki Emigracji Polskiej* (1837): „Narodowość jest to zbiór wszystkich cech, rodzimych i historycznych, zmysłowych i umysłowych, rozróżniających jeden naród od drugiego — zbiór warunków indywidualności narodowej”⁹. Ponieważ utrzymanie „indywidualności narodowej” było w polskich warunkach najważniejszym postulatem politycznym, również pojęcie narodowości w przytoczonym znaczeniu stało się hasłem politycznym. Józef Morawski pisał w 1830 r., że „ten, kto pierwszy wyrzekł słowo «narodowość», świetną wystawił chorągiew, pod którą [...] powszechne nastąpiło pojednanie się i powszechne postanowienie mężnego jej bronienia”¹⁰. Juliusz Słowacki z właściwą sobie metaforyką także w ten sposób rozumiał narodowość: „Poczęcie każdego narodu poprzedzało stworzenie idei, dla której następnie ludzie w formę pewną — tej idei właściwą — skryształizowani pracowali. Z takich to idei powstała pewna forma agregacyjna i ta stanowiła narodowość”¹¹. To pojęcie narodowości rozwijało się równoległe — a zapewne pod wpływem — niemieckiego „Nationalität”, które pojawiło się po raz pierwszy u Novalisa (1798) w sensie cech wyróżniających naród; niebawem znalazło się także u Wilhelma v. Humboldta (1800), Johanna Josepha v. Görresa (1800)

⁸ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. III (1809), wyd. 2, Lwów 1857, s. 274.

⁹ Cfr. Łepkowski, o.c. s. 233.

¹⁰ Cfr. G. Labuda, *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1971, s. 157 n.

¹¹ Cfr. Szacki, o.c. s. 189.

i Friedricha Hegla. Do słowników niemieckich weszło dopiero od 1819 r. Nieco później pojawił się francuski odpowiednik, „nationalité” (używany już przez Napoleona i panią de Staël), który w 1823 r. znalazł się w słowniku francuskim Boiste’a, a w 1835 r. dopiero w słowniku Akademii. Podobnie szybka była recepcja w języku włoskim¹².

W drugim wielkim *Słowniku języka polskiego* (J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego) pojawia się już jednak drugie znaczenie terminu „narodowość”. Wprawdzie na pierwszym miejscu znajduje się jeszcze definicja, wywodząca się od Lindego („ogół właściwości, odróżniających jeden naród od drugiego, cechy narodowe, odrębność narodowa”), ale obok niej pojawia się nowe znaczenie: narodowość — to także „ogół ludzi, mówiących jednym językiem, bez względu na ich byt polityczny i zamieszkiwane przez nich terytorium”¹³. To nowe znaczenie słowa „narodowość”, w sensie niepełnego narodu, powstało w specyficznych warunkach (w okresie konfliktów narodowych XIX w.) celem określenia narodów nie mających własnego państwa i nie pasujących do obowiązującej wówczas w Europie zachodniej definicji narodu. Utrzymuje się ono i dzisiaj. W tym sensie „narodowość to zbiorowość, która wytworzyła już własną kulturę, ale nie ukonstytuowała się jeszcze jako zbiorowość polityczna, posiadająca państwo, zwłaszcza w Niemczech i Rosji („nacionalnost”); wygodny zwłaszcza w monarchii austro-węgierskiej, gdzie konflikty narodowe stały się szczególnie dotkliwe i przyczyniły się, obok innych skutków, do rozwoju badań nad problematyką narodową (m.in. L. Gumplowicz). Wraz z powstałą na tym tle obszerną literaturą termin „narodowość” pojawił się w innych krajach, zwłaszcza w Niemczech i Rosji („nacionalnost”); wygodny zwłaszcza dla publicystów narodu panującego, którzy nie decydowali się na przyznanie emancypującym się „obcoplemiencom” określenia „naród”. W polskiej terminologii zaczęto więc też używać słowa „narodowość” w tym nowym znaczeniu (obok starego), ale niekonsekwentnie, wymiennie z określeniem „naród”. W szczególności publicyści polscy nie mieli wątpliwości, że Polacy są „narodem”, a nie „narodowością” w sensie wyżej wymienionym.

Nie brakło jednak odmiennych prób zdefiniowania terminu „narodowość”, zmierzających do jego ograniczenia do tzw. mniejszości narodowych; grup, związanych językowo i kulturowo z jednym narodem, ale żyjących na obszarze państwa, należącego do innego narodu. W tym sensie mówiono o narodzie niemieckim w Rzeszy i o narodowości niemieckiej na Węgrzech; o narodzie włoskim we Włoszech i o narodowości włoskiej w państwie austriackim. W tym ostatnim zresztą niektórzy teoretycy (Alfred v. Kremer) w ogóle nie mogli dopatrzeć się narodu, mówili więc tylko o „narodowościach”. Szwajcarów uważano za społeczeństwo, złożone z przedstawicieli trzech „narodowości” — niemieckiej, francuskiej i włoskiej (czasem dodatkowo jeszcze dwie grupy retoromańskie)¹⁴. W wymienionym ostatnio zna-

¹² F. J. Neumann, *Volk und Nation, Eine Studie*, Leipzig 1888, s. 152 n.; Meinecke, *Weltbürgertum*, s. 151.

¹³ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa 1904, s. 147.

¹⁴ J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, wyd. 3, Warszawa 1972, s. 426. Podobnie już Neumann, o.c. s. 156. Natomiast sformułowanie Wiatra, o.c. s. 223 („grupa etniczno-kulturowa, która stanowi mniejszość narodową w ramach innego narodu”) jest niejasne: autorowi chodziło zapewne o „państwo innego narodu”? Abstrahując tu od używania terminu „narodowość” pod wpływem terminologii francuskiej i anglosaskiej dla określenia „przynależności państwowej”.

¹⁵ A. Kirchhoff, *Zur Verständigung über die Begriffe Nation und Nationalität*, Halle/S. 1905, s. 59 nn.

czeniu terminu ‚narodowość’ wszedł, zwłaszcza w okresie międzywojennym, do prawodawstwa i literatury prawniczej oraz do prac zajmujących się zagadnieniem mniejszości narodowych.

Na marginesie należy wspomnieć o terminie ‚narodowość’ (‚nationality’), używanym często w socjologii amerykańskiej (np. Carlton J. H. Hayes, za nim Florian Znaniecki) w sensie narodu jako wspólnoty kulturowej (odpowiednik niem. pojęcia ‚Kulturnation’), a to w celu odcięcia się od tamtejszej potocznej terminologii operującej pojęciem narodu (‚Nation’) jako zespołu obywateli państwa¹⁶.

W ostatnim czasie pojawiła się jeszcze jedna propozycja użycia terminu ‚narodowość’. W swym znakomitym studium na temat procesów narodotwórczych w Europie środkowo-wschodniej w XIX w. Józef Chlebowczyk rozpoczyna prezentację materiału — z rzadkim, niestety, wciąż w publikacjach na ten temat dążeniem do precyzji — od wyjaśnienia pojęć, jakimi się posługuje. Otóż ‚narodowość’ — to dla niego etap między niezintegrowaną grupą etniczną a narodem — pierwszy etap uświadomienia wspólnoty, opartej na wspólnocie języka i kultury w społeczeństwach, dotychczas pozbawionych świadomości etniczno-politycznej. Różnica między ‚narodowością’ a narodem polega na braku w tej pierwszej własnej świadomości politycznej, znajdującej wyraz w instytucjonalizacji życia publicznego, a co za tym idzie — wspólnych celów politycznych. „Przynależność do tego rodzaju zbiorowości należy wyłącznie do sfery indywidualnych zainteresowań pojedynczych obywateli i ich grup nieformalnych”. W przeciwieństwie do narodu, dążącego do politycznego samookreślenia, cele tak pojętej ‚narodowości’ ograniczają się do równouprawnienia językowego i kultywowania tradycyjnych wątków kulturalnych¹⁷.

3. Na tle przedstawionych powyżej znaczeń terminu ‚narodowość’ trzeba rozpatrywać historyczne ukształtowanie się roli tego terminu w socjologii marksistowskiej, w której nabrał on odmiennego charakteru i stał się określeniem jednego ze stadiów rozwoju wspólnoty etnicznej. Stadium to jednak wyłoniło się nie z analizy samego procesu narodotwórczego (jak u Chlebowczyka), lecz stanowiło odbicie ogólnej periodyzacji, opartej na przesłankach społeczno-ekonomicznych. Spróbujmy prześledzić drogę ukształtowania się tego właśnie pojęcia ‚narodowości’.

Terminologią klasyków marksizmu w kwestii narodowej była terminologia używana ówczesnie w nauce europejskiej, zwłaszcza niemieckiej; badanie jej utrudnia fakt zamiennego używania terminów ‚Nation’ i ‚Volk’, z których drugi stanowi znacznie szersze pojęcie i umożliwia różne interpretacje. W każdym razie termin ‚Nation’ u Marksa i Engelsa oznaczał z reguły naród posiadający własne państwo (Staatsnation) lub żywe tradycje własnego państwa, o którego przywrócenie walczył (historische Nationen: Polacy, Węgrzy). Termin ‚narodowość’ (‚Nationalität’) był przez nich używany w znaczeniu zespołu cech, stanowiących o odrębności narodowej, bądź też w znaczeniu grupy etnicznej, nie uformowanej w naród państwowy (historyczny)¹⁸. Także następcy Marksa i Engelsa, Niemiec, Austriacy i Rosyjscy teoretycy socjaldemokratyczni, używali terminu ‚narodowość’ w dwu głównych znaczeniach, występujących powszechnie w literaturze naukowej i publicystyce drugiej połowy XIX i początków XX w.:

¹⁶ C. J. H. Hayes, *The Historical Evolution of Modern Nationalism*, New York 1931; F. Znaniecki, *Modern Nationalities. A Sociological Study*, Urbana Ill. 1952, s. XIV.

¹⁷ Chlebowczyk, o.c. s. 30 n.

¹⁸ Por. Wiatr, o.c. s. 28 nn.; Chlebowczyk, o.c. s. 137 nn.

1) zespołu cech, stanowiących o indywidualności narodowej, 2) grup etnicznych, nie mających własnego państwa.

Jako określenie etapu rozwoju wspólnoty etnicznej, odpowiadającego formacjom przedkapitalistycznym pojawia się „narodowość” dopiero w pracach Józefa Stalina. Polemizując z tezami Ottona Bauera na temat polityki socjaldemokracji w kwestii narodowej, sformułował Stalin rozpowszechnioną później szeroko definicję narodu, nie odbiegającą zresztą wiele od potocznej wówczas opinii zwolenników obiektywnych kryteriów określenia narodu. W tym kontekście znalazł się m.in. następujący pogląd: „Naród nie jest zwykłą kategorią historyczną, lecz kategorią historyczną określonej epoki, epoki rozwijającego się kapitalizmu. Proces likwidacji feudalizmu i rozwoju kapitalizmu jest jednocześnie procesem formowania się ludzi w narody”¹⁹. Zdania te, wiążące powstawanie narodów z okresem kapitalizmu, pozostawały w zgodzie z ówczesnymi tezami większości historyków i socjologów; tylko ich kategoryczność, odmienna od ostrożności sądów historycznych Lenina sprzyjała późniejszej dogmatyzacji zawartych w nich myśli. W późniejszych wypowiedziach Stalina doszło do tego pozytywnego sformułowania odpowiednie, jeszcze ostrzej zarysowane sformułowanie negatywne: „Narody nie istniały i nie mogły istnieć w okresie przedkapitalistycznym, nie było bowiem jeszcze rynków narodowych, nie było ani ekonomicznych, ani kulturalnych ośrodków narodowych, nie było zatem tych czynników, które likwidują rozdrobnienie gospodarcze danej narodowości i skupiają odosobnione dotąd części tej narodowości w jedną narodową całość”²⁰.

W sformułowaniu tym znalazło się implicite miejsce dla „narodowości” w ciągu rozwojowym społeczeństwa ludzkiego. Ciąg ten został sformułowany ostatecznie w ogłoszonej w 1950 r. pracy Stalina o zagadnieniach językoznawstwa: rozwój wspólnot etniczno-politycznych przebiega od rodu przez plemię i narodowość do narodu²¹. W publikowanych następnie komentarzach radzieccy historycy, etnografowie, archeologowie i socjologowie rozwinęli w pełni pojęcie „narodowości” jako etapu pośredniego między wspólnotą plemienną a narodową, typowego dla społeczeństw na szczeblu feudalizmu.

Wśród licznych artykułów i wypowiedzi, a także poświęconych interesującemu nas problemowi szerszych prac, wiele było nie mających większej wartości, choć obszernych, przykładów egzegezy tekstów stalinowskich; były jednak również próby nowego spojrzenia na sprawę przedkapitalistycznych wspólnot etnicznych. Spośród nich warto przypomnieć prace Borysa A. Rybakowa.

Główną cechą „narodowości”, różniącą ją od „narodu” jest zdaniem Rybakowa brak silniejszych powiązań interesami ekonomicznymi i wskutek tego — mniejsza trwałość²². Na podkreślenie zasługuje w jego rozważaniach zrozumienie płynności i zmienności wspólnot etnicznych starożytności i wczesnego średniowiecza; natomiast protest budzi zlekceważenie roli państwa w formułowaniu się „narodowości”. Według Rybakowa plemię jest

¹⁹ J. Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa* (1913) [w:] tenże, *Marksizm a kwestia narodowo-kolonialna*, Warszawa 1949, s. 15.

²⁰ J. Stalin, *Kwestia narodowa a leninizm* (1929) [w:] tenże, *Dzieła*, t. XI, Warszawa 1951, s. 344.

²¹ J. Stalin, *Marksizm a zagadnienie językoznawstwa*, Warszawa 1950, s. 11.

²² B. A. Rybakow, *Problema obrazowanija drevnierusskoj narodnosti w swietie trudow J. W. Stalina*, „Woprosy Istorii” 1952, nr 9, s. 40 n.; tenże, *Drevnije Rusy. K woprosu ob obrazowanii drevnierusskoj narodnosti w swietie trudow J. W. Stalina*, „Sowietskaja Archeologija” XVII, 1953, s. 23.

punktem wyjścia dwu ciągów rozwojowych: jeden prowadzi przez związek plemienny do państwa feudalnego, drugi zaś przez „narodowość” do narodu. Powstanie „narodowości” poprzedza nawet, jego zdaniem, narodziny państwa feudalnego, które wobec tego ma już z góry zakreślony „właściwy” zasięg etniczny. Niedocenienie roli państwa w kształtowaniu się więzi narodowych spowodowało, że Rybakow zaliczył do „narodowości” różne luźne związki plemion okresu wędrówek ludów i wczesnego średniowiecza (np. Wenedów, utożsamionych tu z Atami)²³. Poglądy Rybakowa podzielała w znacznej mierze Michał N. Tichomirow, który krytykował A. N. Nasonowa, autora znanej monografii o terytorium dawnej Rusi, za przecenianie roli państwa w kształtowaniu narodowości ruskiej²⁴.

W Polsce „narodowość”, w powyższym znaczeniu pojawiła się po raz pierwszy na konferencji metodologicznej w Otwocku w grudniu 1951 — styczniu 1952 r., gdzie też termin ten został bez dyskusji przyjęty przez dyskutujących uczestników²⁵. Przedmiotem szerszych rozważań stał się dopiero w opublikowanej w 1954 r. książce Jana Baszkiewicza oraz w późniejszym jeszcze artykule Stanisława Piekarczyka. Obydwie prace pozostawały pod wpływem koncepcji Rybakowa. Baszkiewicz próbował precyzyjnie określić, czym jest narodowość i czym różni się od narodu. Podstawowa różnica polegała na braku „jednej z podstawowych cech narodu — wspólnoty życia ekonomicznego” oraz słabszego (w porównaniu z okresem kapitalizmu) rozwoju wspólnoty językowej i kulturalnej. Mimo to w dalszych rozważaniach Baszkiewicz stwierdził już w epoce wczesnopiastowskiej „stopniowy rozwój wymiany, kultury i piśmiennictwa”; podkreślił, że wówczas „istniał też niewątpliwie wspólny dla wszystkich plemion język polski”, a nawet że na początku XII w. można już mówić o „polskiej świadomości narodowościowej”. Tutaj stworzył Baszkiewicz jeszcze jeden nowy termin — „świadomość narodowościowa”, który miał odróżniać ten etap rozwoju świadomości narodowej od pełnego jej rozwoju w okresie kształtowania się „narodu burżuazyjnego”²⁶. Zabrakło jednak wyjaśnienia, na czym polegała jakościowa różnica między świadomością narodową a narodowościową, zwłaszcza iż autor dopatruje się tej ostatniej również wśród mas ludowych²⁷. Początki rozwoju „narodowości” polskiej umieszcza Baszkiewicz — za autorami radzieckiej *Istorii Polski* — jeszcze przed powstaniem państwa polskiego, choć podkreśla „ogromne znaczenie” monarchii pierwszych Piastów dla ukształtowania się podstaw terytorialnych narodowości²⁸. Nie brak więc tu sprzeczności, które występują również przy

²³ Tenże, *Problema*, s. 41 n.; tenże, *Driewnije Rusy*, s. 24 n.

²⁴ M. N. Tichomirow, *Znaczenie Driewniej Rusi w razwitiu russkogo, ukrainskogo i bieloruskogo narodow*, „Woprosy Istorii” 1954, nr 6, s. 20. Tichomirow nie zajmuje się tu w ogóle problemem przyczyn rozbitcia „narodowości” staroruskiej na trzy różne wspólnoty narodowe, podkreślając tylko rolę tradycji o wspólnym pochodzeniu w rozwoju ideologii zjednoczenia ich pod berłem carskim.

²⁵ *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, t. II, Warszawa 1953: referat N. Gašiorowskiej, s. 14, wypowiedź A. Gieysztor, s. 75, H. Łowmiańskiego, s. 250 i in.

²⁶ J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przelomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 448 nn. W późniejszej cennej pracy, *Państwo suwerenne w feudalnej doktrynie politycznej do początków XIV w.*, Warszawa 1954, Baszkiewicz porzucił tę terminologię i używał także dla średniowiecznych wspólnot etnicznych pojęcia narodu (por. s. 217 nn.). Jednak w 1970 r. (*Myśl polityczna wieków średnich*, Warszawa 1970, s. 218 n.) powrócił do „świadomości narodowościowej”.

²⁷ Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 456 n.

²⁸ *Ib.* s. 451.

omawianiu powiązań ekonomicznych terytoriów średniowiecznej Polski²⁹ i świadczą, że autor nie najlepiej czuł się w nałożonym „gorsecie terminologicznym”.

Te same sprzeczności występują w artykule Piekarczyka, dla którego „narodowość” ma wszystkie cechy wymienione w stalinowskiej definicji narodu, choć w słabszej i zredukowanej postaci. W jeszcze większym stopniu tworzenie się „narodowości” jest tu procesem automatycznym, poprzedzającym powstanie państwa, którego rola uległa jeszcze większemu pomniejszeniu³⁰. Próby ustalenia cech, różniących „narodowości” od narodu, zakończyły się więc niepowodzeniem: obaj badacze nie wyszli poza podkreślenie różnic w natężeniu poszczególnych typów więzi ekonomicznej i kulturowej (z językową włącznie). Różnice ilościowe nie usprawiedliwiają jednak tak głębokiego rozróżnienia terminologicznego.

Mglistość pojęcia „narodowości” i brak jego odgraniczenia od innych typów wspólnot etnicznych niepokoiła licznych radzieckich historyków, socjologów i etnografów, ale rzadko wychodzili oni poza stwierdzenie konieczności większego sprecyzowania pojęć³¹. Specjalną rozprawę poświęcił analizie średniowiecznych „narodowości” A. P. Lewandowski, ale nie wyszedł poza zdefiniowanie narodowości jako poprzedniczką narodu, charakterystycznej dla starożytności i średniowiecza. Przysługują jej — jego zdaniem — cechy, właściwe narodowi, ale nie w pełni rozwinięte, albowiem pełny ich rozwój może nastąpić dopiero w epoce kapitalizmu³². A więc i tutaj różnice między „narodowością” a narodem sprowadzone są do wyłącznie ilościowych. Na marginesie tylko należy wspomnieć o próbie klasyfikacji wspólnot etnicznych podjętej przez S. A. Tokariewa, ponieważ jako „narodowość” określił on wyodrębnioną przez siebie feudalną wspólnotę ludzką, pokrywającą się z terytorium politycznym, ale obejmującą z zasady członków klasy panującej³³.

4. Najbardziej interesującym i twórczym przyczynkiem do wyjaśnienia przedkapitalistycznych form więzi narodowej jest praca historyka węgierskiego Jenő Szücsa, od 1972 r. dostępna również w tłumaczeniu niemieckim³⁴. Poświęcimy jej tu więcej miejsca, ponieważ jest ona mimowolnym dowodem, jak dalece schemat terminologiczny, wydzielający wcześniejsze fazy rozwoju narodu w szufladkę „narodowości”, negatywnie wpływa nawet na rzetelne i wnikliwe badania nad formami świadomości narodowej w średniowieczu.

Ubolewając nad chaosem terminologicznym, panującym w tej dziedzinie badań, Szücs przypomina, że nomenklatura jej powstała w końcu

²⁹ Ib. s. 139 n., 452 n.

³⁰ S. Piekarczyk, *Kilka uwag w sprawie kształtowania się i rozwoju narodowości polskiej*, „Kwart. Hist.” 1955, nr 2, s. 98 nn.

³¹ Nawet W. I. Kozłow, który poświęcił kilka wnikliwych artykułów różnym typom wspólnot etnicznych, ograniczył się przy „narodowości” do konstatacji mglistego charakteru tego pojęcia. Por. W. I. Kozłow, *O poniatii etniczneskoj obszcznosti*, „Sowietzkaja Etnografija” 1967, nr 2, s. 100 nn.; tenże, *Niekotoryje problemy teorii nacji*, „Woprosy Istorii” 1967, nr 1, s. 88 nn.; tenże, *Typy etniczneskich processow i osobienosti ich istoriczeskogo razwitija*, ib. 1968, nr 9, s. 95 nn.

³² A. P. Lewandowskij, *K woprosu o wozniknowienii i raspadije sriedniewiekowych narodnostiej (frankskaja narodnost’)*, „Woprosy Istorii” 1968, nr 11, s. 94 n.

³³ S. A. Tokariew, *Problema tipow etniczneskich obszcznostiej*, „Woprosy Filosofii” 1964, nr 11, s. 43 nn., zwłaszcza 50 n. Schemat ten grzeszy ponadto oderwaniem od rzeczywistości historycznej.

³⁴ J. Szücs, *„Nationalität” und „Nationalbewusstsein” im Mittelalter. Versuch einer einheitlicher Begriffssprache*, „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae” XVIII, 1972, s. 1—38, 245—65.

XVIII i w pierwszej połowie XIX w. w toku dyskusji i kampanii publicystycznych wokół problemów narodowych i w wielu wypadkach wyraża emocje twórców i ich aprioryczne poglądy, nie jest natomiast wynikiem uogólnienia badań szczegółowych. W szczególności historiografia romantyczna, rozwijająca się jednocześnie ze świadomością narodową i pod jej wpływem, uczyniła z historii teleologiczne ramy rozwoju czynnika narodowego; ślady tej tendencji nietrudno śledzić nawet w wielu pracach naszej epoki, w szczególności dotyczących problematyki narodowej. Uznając odrębność narodu „burżuazyjnego” czy też, jak go woli określać, „nowożytnego” od poprzedzających go analogicznych wspólnot, widzi ogromną trudność w rozgraniczeniu, zwłaszcza iż te ostatnie z reguły obdarzone są cechami analogicznymi do uchodzących za charakterystyczne dla narodu, a także zbiorową świadomością, mającą wszelkie cechy świadomości narodowej. Mimo to, sądząc, że formy historyczne poprzedzające powstanie narodu należą do innej dziedziny rzeczywistości historycznej niż naród nowoczesny, Szücs uważa, że należy tę różnicę uwzględnić w terminologii i przed XVIII w. mówić o „narodowości”, a nie „narodzie”.

Narody nowożytne — przyznaje Szücs — nie powstały z niczego, ale mają przesłanki i antecedensy historyczne, sięgające w głąb średniowiecza, które często określane były mianem narodu: kontynuacja terminu odzwierciedla w pewnym stopniu kontynuację zjawiska. Ale narody nowożytne nie mogą być uważane za prostą kontynuację — choć na wyższym poziomie — tych przesłanek i antecedensów, lecz również za ich przewyżczenie (Übertreffen), za całkiem nowy twór historyczny. Współczesny aksjomat, że ludzkość składa się z narodów, nie obowiązywał przed XVIII w., kiedy dzielono ludzkość przede wszystkim na religie, państwa, stany i grupy lokalne, w stosunku do których narodowość była całkiem obojętna lub drugorzędna.

Dominujące w XIX w. znaczenie przynależności narodowej nie wynika z dojścia do szczytu rozwoju dawniejszych form integracyjnych; w tradycyjnych formach historycznych znalazło swe ramy nowe zjawisko. Stan trzeci, mieszczaństwo, mogło osiągnąć emancypację ze starej struktury stanowej, więzów państwa absolutystycznego, niewygodnego partykularyzmu życia gospodarczego i odpowiadających tym zjawiskom więzi ideologicznych dzięki temu, że „w obrębie historycznie wytworzonej formy integracyjnej o ustalonych cechach i tradycyjnych odniesieniach (której nazwą już od wieków był „naród”) ogłosiło wszystkich ludzi („lud”) niezależną (w sensie prawnym i politycznym) od jakiegokolwiek wyższego autorytetu i wolną od wszelkiego wewnętrznego podziału na stany suwerenną wspólnotą ludzką, jednolitą społecznością, i ten świeży twór historyczny, „społeczność narodową” podniosło do rangi rzeczywistych lub postulowanych ram nowego systemu, jego zasady funkcjonowania, zarówno retrospektywnie w stosunku do historii, jak w stosunku do politycznych, gospodarczych, kulturalnych itp. stosunków terażniejszości i przyszłości”³⁵.

Mówiąc prościej, Szücs uważa, że starsze więzi etniczno-polityczne określone niekiedy w źródłach mianem narodu, stworzyły granice i formy dla integracji wewnętrznej, której dokonała burżuazyjna lub spełniająca jej funkcję procesy społeczne. Zasadniczą cechą powstałego w ten sposób narodu jest — zdaniem Szücsa — równość praw i obowiązków jego członków wobec całości wspólnoty, przy czym obowiązki wynikające z przynależności do narodu stoją przed wszelkimi innymi. W związku z tym

³⁵ Ib. s. 16 n.

Szücs żąda od marksistowskich teoretyków, zamiast mnożenia definicji i ustalania hierarchii przesłanek i warunków rozwoju narodu, stworzenia modelu czy też modeli formowania się narodu, z uwzględnieniem istoty społecznej, dynamiki procesów integracyjnych (ewolucyjny lub rewolucyjny ich charakter), przesłanek gospodarczych, klasy wiodącej itd.³⁶

Odgraniczając naród nowożytny od dawniejszych poprzedników, Szücs wyróżnia wśród nich wspólnoty dwójakiego typu. Jedną jest tzw. „naród polityczny” — twór państwa stanowego, jednoczący klasy panujące państwa stanowego lub absolutystycznego w swoistą solidarność, wyrażającą się przede wszystkim w lojalności wobec dynastii lub upostaciowanego w niej państwa³⁷. Cementem, łączącym ten „naród” był przede wszystkim wspólny interes klas panujących w państwie wobec uciskanych poddanych (nie uznawanych za członków tego „narodu”) i wobec świata zewnętrznego, dalej — wspólna przeszłość, wyrażająca się w tradycji historycznej i kulturze; wspólny język potrzebny był tylko dla porozumienia się przedstawicieli tych klas panujących; jeżeli brakło naturalnej wspólnoty językowej, wystarczał język wyuczony, np. łacina.

Obok „narodu politycznego” („stanowego”) wyróżnia Szücs „narodowość”, którą uważa za wielką grupę w sensie socjologicznym, mającą specyficzne wspólne cechy. Grupa taka jest też owocem długiego procesu historycznej integracji, tworzonej przez czynniki polityczne; główną jej więzią jest wiara we wspólne pochodzenie; w toku integracji rozwija się również wspólny język, przewyciężający dialekty i przekazujący wspólną tradycję kulturową; za cechę charakterystyczną tej wspólnoty uważano bowiem także wspólne obyczaje, pod którymi rozumiano też tradycje prawne i kulturalne. Szücs kładzie silny nacisk na oddzielenie pojęcia tak zdefiniowanej narodowości od „narodu politycznego”, który stanowi kategorię zupełnie innego typu. Człowiek średniowiecza zauważał wprawdzie swą przynależność do określonej „narodowości”, ale nie łączył jej z żadnym pojęciem zorganizowanej społeczności (societas, w rodzaju kościoła, państwa, stanu itp.) ani nie odnosił do niej swej lojalności politycznej. Nawet tam, gdzie zasięg „narodowości” pokrywał się terytorialnie i językowo z zasięgiem państwa i związanego z nim „narodu politycznego”, emocje, związane ze zjawiskami narodowymi, miały inną jakość niż dominujące formy lojalności społecznej i politycznej. Wszystkie one były bardziej etycznie uzasadnione, niż przywiązanie jednostki do języka i obyczajów. Można było ofiarować życie pro regem, regno, pro corona, pro patria, ale obce było ich strukturze umysłowej poświęcenie się pro natione czy pro gente³⁸.

Dopiero Wielka Rewolucja Francuska uczyniła z „narodowości”, tworu wyrosłego na gruncie wspólnoty języka, tradycji historycznej, obyczajów itp. „naród” — nową społeczność obywateli, rozporządzających suwerennością polityczną. „Dzięki temu istniejący w swych horyzontalnych cechach twór historyczny — „narodowość”, stał się tworem wertykalnym — „naro-

³⁶ Ib. s. 19 n.

³⁷ Jest to termin, który od dość dawna został ukuty przez naukę niemiecką dla określenia członków stanów uprzywilejowanych, reprezentowanych w organach przedstawicielskich monarchii stanowych średniowiecza i czasów nowożytnych, uważających się za reprezentantów kraju i w jego imieniu pertraktujących z monarchą. Typowym przykładem „narodu politycznego” jest tzw. „naród szlachecki” w Polsce, odmawiający chłopom i mieszczaństwu przynależności do narodu polskiego. Poza Niemcami termin ten przyjął się szeroko w Czechosłowacji, na Węgrzech, a ostatnio również w Polsce (S. Russocki, J. Chlebowczyk).

³⁸ Szücs, o.c. s. 23 nn., zwłaszcza 27.

dem”, przy czym wertykalność należy rozumieć w sensie wspólnoty, obejmującej i zobowiązującej do lojalności wszystkie warstwy społeczne³⁹.

Streszczony tu obszernie wywód Szücsa budzi podziw precyzją konstrukcji schematu i logiką argumentacji. Niestety, ma istotną wadę: jest oderwany od rzeczywistości historycznej.

Szücs uporał się z zagadnieniem narodu „przedkapitalistycznego” w sposób nieco mechaniczny: sztucznie rozdzielił pojęcia „narodu politycznego” i „narodowości”, pozabawiając to ostatnie wszelkich treści politycznych. Każdy naród ma własną, odbiegającą od innych, drogę rozwoju: być może właśnie specyficzny rozwój narodu węgierskiego wpłynął na ukształtowanie się poglądów Szücsa. Szlachecki węgierski „naród polityczny”, obejmujący liczne niewęgierskie grupy etniczne, rzeczywiście rozwijał się przez długi czas na marginesie procesów krystalizacji „narodowości” węgierskiej, choć i tutaj rzeczywisty proces historyczny odbiegał chyba od schematu, przedstawionego w pracy.

Rzecz w tym, że zarówno w średniowieczu, jak w czasach nowożytnych pogląd o wyłączeniu nie-szlachty poza ramy narodu nie był powszechny: równolegle istniał pogląd o wspólnych interesach (również politycznych) wszystkich ludzi, związanych językiem, pochodzeniem, państwowością, obyczajami itp. Podział na „naród polityczny” i nieświadomą resztę mieszkańców państwa nie był ani prosty, ani stały. Wprawdzie ideologowie szlacheccy w Polsce i na Węgrzech XVI i XVII w. chętnie ograniczali pojęcie narodu do szlachty, ale ich poglądu nie można uważać za jedyny. Jan Amos Komenský np. tak definiował naród: „Naród jest skupiskiem ludzi wspólnego pochodzenia, żyjących na tym samym obszarze (jak gdyby we wspólnym domu, który nazywają ojczyzną), posługujących się tym samym odrębnym językiem i w związku z tym połączonych więzią wspólną miłości, zgody i troski o wspólne dobro”⁴⁰. Ani słowa tu o ograniczeniu pojęcia narodu do jakiegoś stanu czy też warstwy; co więcej, definicja żywo przypomina wyniki rozważań myślicieli początków XIX w.

Jeżeli zaś Komenský mógłby być uznany za prekursora nowszych czasów, nietypowego dla wcześniejszych epok, to można zacytować tzw. Dalimila, który powiada (w pierwszej połowie XIV w.): „Raději sě chciú s českú sedlkú smieti, než královnu němečskú za ženu jmieti”⁴¹.

W Polsce w okresie największego rozkwitu teorii odrębnego „narodu szlacheckiego” można znaleźć mnóstwo wypowiedzi, że chłopci to „Polaki tegoż narodu”. Obok Andrzeja Frycza Modrzewskiego i Andrzeja Wolana pogląd ten podzielał Piotr Skarga; Janusz Tazbir zestawiał ostatnio liczne przykłady ponadstanowej świadomości narodowej w XVI i XVII w., cytując zarówno wypowiedzi członków stanu szlacheckiego, jak mieszczan⁴².

Teza Szücsa, że wydzielone przez niego poczucie przynależności narodowej (różne od przynależności do „narodu politycznego”) nie wiązało się z lojalnością polityczną wobec tej wspólnoty, nie znajduje poparcia (przynajmniej w źródłach pozawęgierskich). Nietrudno znaleźć liczne teksty,

³⁹ Ib. s. 30 n.

⁴⁰ Cfr. J. Petráň, *Lid a národ v pobělohorském labyrintu* [w:] *Naše živá i mrtvá minulost* Praha 1968, s. 82.

⁴¹ *Fontes rerum Bohemicarum*, t. III, Praha 1882, s. 83. Por. też wystąpienie mistrza Hieronima z Pragi z 1409 r., w którym wyraźnie występuje pojęcie narodu czeskiego, obejmującego wszystkie grupy ludności, „usque ad rusticum [...], usque ad quemlibet opificem”. Cfr. Šmahel, o.c. s. 42.

⁴² J. Tazbir, *Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII wieku*, Wrocław 1971, s. 35 n.

świadczące o uczuciu głębokiego przywiązania do języka i obyczajów. Cytowany już Dalimil tak je wyraża:

Raděje uzřiu smrt' všěho rodu svěho
ne potupiu ani zabju jazyka svěho⁴³.

Obrona języka polskiego odegrała wielką rolę w ruchu politycznym drugiej połowy XIII w., zmierzającym do przezwyciężenia rozbicia dzielnicowego w Polsce; związki uczuciowe z polskim językiem i obyczajem wyraźnie występują w wypowiedziach przywódcy tego ruchu, arcybiskupa Jakuba Świnki i w polskim rocznikarstwie początków XIV w.⁴⁴

Bezpośrednią niejako odpowiedź na tezę Szücsa, że w średniowieczu nie było miejsca na poświęcenie jednostki „pro natione” lub „pro gente” stanowi znana notatka kalendarza kapituły krakowskiej o Prandocie Warszowicu, kasztelanie krakowskim, który „obit anno Domini 1318 pugnando pro gente Polonica usque ad mortem”⁴⁵. Można by mnożyć wypowiedzi źródeł polskich i czeskich tego okresu świadczące, że właśnie wspólnota narodowa, traktowana jako wspólnota pochodzenia, języka i obyczajów, jest obiektem miłości i ofiarnego poświęcenia⁴⁶.

A jak ważne miejsce zajmuje przywiązanie do „niemieckich obyczajów” w patriotyzmie Waltera von der Vogelweide? W Niemczech zresztą wyraźniej niż gdzie indziej można odróżnić lojalność wobec cesarza i jego „rzymskiego” imperium od przywiązania do narodu i języka niemieckiego: o narodzie, pojmowanym jako wspólnota językowa myślał Walter, kiedy u progu wojny domowej ostrzegął: „we dir, tiutschiu zunge!”⁴⁷ Również patriotyzm Jordana z Osnabrück i Aleksandra von Roes związany był z narodem, pojmowanym jako wspólnota językowo-kulturowa, a nie tylko z państwem⁴⁸.

Nie sposób w krótkim artykule zestawić przykłady istnienia świadomości narodowej na różnych terenach średniowiecznej Europy. Aby jednak nie ograniczać się do Europy środkowej, przypomnę jeszcze rozwijającą się od XIII w. włoską świadomość narodową, przeciwstawiającą „gente santa”, włoski „popolo d'acquistare” barbarzyńskim najeźdźcom — Niemcom i Francuzom; zresztą świadomość narodowa Dantego, Petrarcki i Coli di Rienzo, ściśle związana z genezą literackiego języka włoskiego i z początkami „odrodzenia” starożytności rzymskiej — przedmiot dumy Włochów — jest zbyt znaną sprawą, by ją tu szerzej omawiać⁴⁹.

Francuską świadomością narodową w średniowieczu zajął się sam Szücs⁵⁰, traktując studium nad nią jako sprawdzian swej teorii „narod-

⁴³ *Fontes rerum Bohemicarum*, t. III, s. 133.

⁴⁴ Por. zwłaszcza list Jakuba do kardynałów kurii rzymskiej z 17 I 1285: *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1877, nr 616.

⁴⁵ *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Lwów 1872, s. 919.

⁴⁶ Liczne dalsze przykłady przytacza Baszkiewicz, *Powstanie*, s. 458 n.

⁴⁷ Por. „Pochwałę Niemców” w: *Deutsche Dichtung des Mittelalters*, Frankfurt/M. 1962, s. 271: „tiuschiu zucht gat vor in allen”; „Elekcja Filipa” ib. s. 273 nn.

⁴⁸ H. Heimpel, *Alexander von Roes und das deutsche Selbstbewusstsein des 13. Jahrhunderts*, „Archiv für Kulturgeschichte” XXVI, 1936, s. 19 nn.; H. Grundmann, *Über die Schriften des Alexander von Roes*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” VIII, 1951, s. 154 nn. Przykłady niemieckiej świadomości narodowej w średniowieczu zestawił najobficiej Hugelmann, o.c. (jak w przyp. 7) w książce, budzącej skądinąd mnóstwo zastrzeżeń.

⁴⁹ Poza cytowaną w przyp. 7 pracą Volpego warto przypomnieć studium M. Handelsmana, *System narodowo-polityczny Coli di Rienzo* (1918) [w:] tenże, *Średniowiecze polskie i powszechne. Wybór pism*, Warszawa 1966, s. 233 nn.

⁵⁰ Szücs, o.c. s. 245 nn.

wości' jako różnego od narodu typu wspólnoty etnicznej. Słusznie podkreślił skomplikowany charakter kształtujących się na terenie Francji wspólnot, wśród których francuska (tj. północnofrancuska) była główną, ale nie jedyną. Słusznie też nie przecenia awantur, występujących przy zjazdach władców Francji i Niemiec, jako dowodu istnienia świadomości narodowej wśród ich otoczenia. Przedstawiając kształtowanie się patriotyzmu francuskiego w XII—XIV w., Szücs wiąże ten patriotyzm z państwowością i widzi w nim przejaw tworzenia się „narodu politycznego”⁵¹. Obronę tej tezy ułatwia mu fakt decydującej roli państwa w kształtowaniu się narodu francuskiego, dzięki czemu właśnie ten naród stał się wzorcem dla powszechnie w zachodniej Europie przyjętego modelu narodu, jako zespołu współobywateli państwa. Nie można jednak zamykać oczu na inne elementy francuskiej świadomości narodowej, zwłaszcza na kształtowany przez kronikarzy francuskich, począwszy od Guiberta de Nogent i Sugera mit narodu wybranego, przodującego w świecie i stanowiącego przykład dla całego chrześcijaństwa jako ostoja cnót, kultury, wierności dla Kościoła. Z tym wiązało się przywiązanie do języka francuskiego, nie tylko przez Francuzów uważanego za „plus delitable à lire et à oïr que nule autre”⁵². Kronikarze szerzyli też mit wspólnego pochodzenia Francuzów, identyfikowanych z Frankami i wywodzonych za ich pośrednictwem z Troi: legenda trojańska, wprowadzona do kompilacji kronikarskich z Saint-Denis, mających charakter oficjalnej historiografii państwowej, odegrała wielką rolę w kształtowaniu się świadomości, zwłaszcza dzięki przekładom kronik z Saint-Denis na język francuski od drugiej połowy XIII w.⁵³

Skoro cytowaliśmy tu wiersz Waltera von der Vogelweide, wynoszący pod niebiosa niemieckie cnoty i obyczaje, to warto przytoczyć współczesny mu, a stosunkowo mało znany francuski odpowiednik — poemat łaciński Idziego z Corbeil. Dla niego Francja — traktowana tu jako naród, nie terytorium — nie tylko „promieniuje szczególnym blaskiem obyczajów ponad inne królestwa”, ale także szczydzi się wyższym rozumem i uczuciami, a jej przykład służy ludom bardziej barbarzyńskim dla pozbycia się swego naturalnego nieokrzesania⁵⁴.

Nie chcę rozszerzać tych rozważań na Hiszpanię i Wyspy Brytyjskie, gdzie rozbieżności między patriotyzmem państwowym a świadomością etniczną powodowały znaczne trudności w formowaniu się narodów. Wywody te potrzebne były jedynie po to, aby stwierdzić, że w średniowieczu nie da się oddzielić „narodu politycznego” od „narodowości” w sensie przedstawionym przez Szücsa; świadomość narodowa zawierała w sobie zarówno uczucia przywiązania do państwa, jego przeszłości i do panującej dynastii, jak do języka i obyczajów. Poszczególne elementy składowe tej świadomości różnie się zresztą układały w poszczególnych przypadkach: stałe jest jednak przywiązanie do tradycji historycznej i wytworzonej przez poprzednie pokolenia spuścizny kulturalnej.

Głównym argumentem Szücsa na rzecz omawianej tu tezy, rozgraniczającej „naród polityczny” od „narodowości”, jest średniowieczna scholas-

⁵¹ Ib. s. 264 n.

⁵² Martino Canale, cfr. L. Reynaud, *Histoire générale de l'influence française en Allemagne*, wyd. 2, Paris 1915, s. 67; podobnie wypowiadał się Brunetto Latini, cfr. Borst, o.c., t. II, cz. 2, s. 794. Por. uwagi Borsta na temat niechęci średniowiecznych Francuzów do nauki obcych języków, spowodowanej przekonaniem o szczególnych walorach własnego, ib. s. 787 n.

⁵³ O rozwoju legendy trojańskiej Franków i Francuzów por. K. Pomian, *Przeszłość jako przedmiot wiary*, Warszawa 1968, s. 14 nn.

⁵⁴ Cfr. Kirn, o.c. s. 88.

tyczna teoria polityczna, wprowadzająca rozróżnienie między ‚communio‘, tj. naturalnym związkiem, wynikającym ze wspólnego pochodzenia (za takie były uważane ‚nationes‘ i ‚gentes‘, tj. związki, określane przez Szücsa jako ‚narodowości‘) oraz ‚societas‘, tj. społeczeństwem politycznym, stanowiącym ‚populus‘ w cyceronowskim rozumieniu tego słowa⁵⁵. Rzeczywiście w rozważaniach Tomasza z Akwinu, które wpłynęły na całą późniejszą myśl polityczną średniowiecza, występuje takie przeciwstawienie; ale ‚populus‘ służy mu tylko jako punkt wyjścia w rozważaniach nad państwem, które rehabilituje jako konieczny rezultat ludzkiej potrzeby życia w społeczeństwie (przeciwko augustynowskiej koncepcji państwa jako jednego z rezultatów grzeszności natury ludzkiej)⁵⁶. Warto za Baszkiewiczem przypomnieć, że ‚civitas‘ — to dla Tomasza przede wszystkim państwo-miasto typu włoskiego (doskonale zresztą ułatwiające mu przejście arystotelesowskiej koncepcji ‚polis‘); państwa tego oczywiście nie mógł powiązać z ‚naturalnym‘ związkiem w rodzaju narodu. Dlatego właśnie za twór doskonalszy od państwa tego typu uważał społeczeństwo „prowincji”, tj. królestwa — może pod wpływem swych doświadczeń francuskich⁵⁷. Nieporozumieniem jest chyba przeciwstawianie Tomaszowego pojęcia państwa — ‚narodowości‘ jako tworu ludzkiego — tworowi natury: cały jego wywód zmierza do tego, że istota społeczeństwa państwowego (‚populus‘) wypływa właśnie z natury ludzkiej. Jeden z następców Tomasza, Idzi Colonna uważa nawet państwo za dalsze ogniwo w rozwoju ludzkich społeczności, zaczynającym się od rodziny: nie ma tu więc przeciwstawienia, ‚naturalnych‘ i ‚politycznych‘ związków ludzkich⁵⁸.

Rozkład koncepcji uniwersalistycznych w XII—XIII w. musiał prowadzić do koncepcji państwa narodowego, ponieważ tylko taka koncepcja, wiążąca wspólnotę polityczną z naturalnym związkiem, za jaki uważano naród (‚narodowość‘ według Szücsa), uzasadniała suwerenność państw narodowych. Wbrew koncepcjom operującym pojęciem chrześcijaństwa jako jednolitego społeczeństwa zaczęto więc akcentować różnice w łonie tego chrześcijaństwa: wśród nich na czoło wysunęły się oczywiście język, obyczaje, prawa i tradycja wspólnego pochodzenia, stanowiące o odrębności społeczeństw narodowych.

W części pracy, poświęconej sprawdzeniu wywodów teoretycznych na konkretnym przykładzie Francji, Szücs musiał spostrzec, że badane przezeń fakty, a także poglądy pisarzy średniowiecznych, nie bardzo się zgadzają z jego modelem ‚narodowości‘ i ‚narodu politycznego‘. Próbował początkowo oddzielać w literaturze politycznej XII—XIV w. wypowiedzi, odnoszące się do tych pojęć, ale w trakcie tej pracy spostrzegł się, że publicyści, broniący suwerenności Francji w XIII i XIV w. operują również argumentami, odnoszącymi się do ‚naturalnych‘ cech narodu francuskiego, a także legendą o wspólnym pochodzeniu tego narodu. Stwierdził więc, że wpływ świadomości wynikającej z poczucia przynależności do określonej ‚narodowości‘ (czyli wedle polskiej terminologii ‚świadomości narodowościowej‘) na świadomość społeczną ‚narodu politycznego‘, zaczynający się ok. 1300 r. (w rzeczywistości znacznie wcześniej) otwiera okres, kiedy mimo kontynuacji stosunków średniowiecznych można kwalifikować pewne elementy jako narodowe. Nawet przy rozpatrywaniu specyfiki ustroju pań-

⁵⁵ Szücs, o.c. s. 27 nn.

⁵⁶ Por. R. W. i A. J. Carlyle, *A History of Mediaeval Political Theory in the West*, wyd. 3, t. V, s. 10 nn.

⁵⁷ Baszkiewicz, *Państwo suwerenne*, s. 268 .

⁵⁸ Cfr. Carlyle, o.c. t. V, s. 13.

stwowego prawnicy ówczesni (Jean Quidort) biorą pod uwagę wpływ indywidualności narodowej⁵⁹.

W ten sposób doszliśmy do katalogu sprzeczności rozbijających model zbudowany przez Szücsa. Nie ma, jego zdaniem, przed Rewolucją Francuską narodu, ale sam zgadza się, aby używać terminów: „państwo narodowe”, „język narodowy”, „kultura narodowa”, a nawet „świadomość narodowa” i (tu już chyba przesada) „rynek narodowy”! Ma to stanowić kompromis niezbędny wobec niedoskonałości naszego systemu pojęciowego⁶⁰. Moim zdaniem jednak, właśnie ten kompromis jest świadectwem chwzięności całego modelu i zmusza każdego czytelnika do pytania: co w takim razie daje utrzymanie sztucznego podziału na „narodowość” i „naród polityczny”?

5. Oponując przeciwko używaniu terminu „narodowość” w stosunku do wspólnot etniczno-politycznych epok przedkapitalistycznych, pragnę dla uniknięcia nieporozumień stwierdzić, że zdaję sobie w pełni sprawę z różnic między stopniem rozwoju narodu przed i po przemianach społecznych końca XVIII i XIX w. Okres ten przyniósł ogromny skok w rozwoju świadomości narodowej, polegający przede wszystkim na objęciu przez nią — w ciągu niewielu pokoleń — wielkich mas mieszczaństwa, a zwłaszcza ludności chłopskiej, wśród której dotychczas więzi lokalne i kościelne niemal całkowicie przesłaniały wszelkie elementy świadomości etnicznej: ta ostatnia występowała jedynie sporadycznie, pod wpływem emocji związanych z konkretnymi momentami historycznymi. Przyczyny tego skoku leżały oczywiście w przemianach społecznych. Zasadniczym przełomem jest tu zniesienie poddaństwa i uwłaszczenie chłopów.

Świadomość narodowa w średniowieczu i wcześniejszym okresie dziejów nowożytnych obejmowała zmieniające swój zasięg, ale zawsze szczupłe kręgi wyższych warstw narodu, rzadko i przejściowo tylko sięgając w jego głębsze pokłady. Ideologii rojalistycznej chłopów, ściśle związanej z ich specyficznym światopoglądem, kształtowanym głównie przez Kościół, nie można uważać za element świadomości narodowej. Wiek XIX zmienił tę sytuację. Nie ma powodu przypominać, że rozwój przemysłu, propaganda demokratyczna, upowszechnienie oświaty i powszechna służba wojskowa wyrwały chłopów z opłotków wspólnot lokalnych i zmusiły ich do zajmowania stanowiska w sprawach o znaczeniu ogólnym, i to nie tylko tam, gdzie kazano im brać udział w wyborach czy plebiscytach. Z biegiem czasu prawie każdy chłop stawał przed potrzebą określenia swej przynależności narodowej: nie znaczy to, że stawał się koniecznie świadomym i oddanym członkiem narodu, patriotą. Stefan Ossowski, a ostatnio Józef Chlebowczyk niezwykle plastycznie przedstawili problematykę „pogranicza narodowościowego”, a praktyka pokazuje, że przynależność „narodowa nigdy nie obejmie wszystkich ludzi, mimo iż asymptotycznie zmierza do tego celu⁶¹. Ale margines ludzi pozbawionych świadomości narodowej w naszej epoce jest niewielki, podczas gdy w epokach przedkapitalistycznych pozwalał na powstawanie szlacheckich teorii „narodu politycznego”, pozostawiających ex definitione niższe klasy społeczeństwa poza obrębem wspólnoty narodowej.

⁵⁹ Szücs, o.c. s. 264 n.

⁶⁰ Ib. s. 34 n.

⁶¹ S. Ossowski, *Zagadnienia więzi regionalnej i więzi narodowej na Śląsku Opolskim*, „Przegl. Socjolog.” IX, 1947 (przedr. w.): S. Ossowski, *Dzieła*, t. III, Warszawa 1967, s. 251 nn.; Chlebowczyk, o.c. s. 23 nn.

Mimo tych wszystkich różnic, nie widzę potrzeby stworzenia innego terminu dla narodu epok przedkapitalistycznych. Sztuczny podział na „narodowość” i naród, jako dwa odrębne typy więzi etnicznej, powstał w wyniku pomieszania przez Stalina zjawisk występujących w świadomości społecznej ze zjawiskami ekonomicznymi. Stalin zdawał sobie sprawę z tego, że więzi stanowiące, również według niego, elementy, które formowały wspólnotę narodową, istniały już w okresie przedkapitalistycznym. Tym silniej zaakcentował w wypowiedzi z 1929 r. decydujące znaczenie czynnika ekonomicznego dla powstania narodu stwierdzając, że „rynek narodowy” i „ekonomiczne ośrodki narodowe” „likwidujące rozdrobnienie gospodarcze danego ludu” decydują o powstaniu narodu⁶². Stalin występuje tu jako niezbyt szczęśliwy interpretator wielokrotnie cytowanej wypowiedzi Lenina z jego polemiki z narodnickim ekonomistą N. Michajłowskim. Lenin istotnie podkreślał znaczenie więzi ekonomicznych dla przezwyciężenia różnic między dzielnicami i tworzenia się jednolitego społeczeństwa⁶³, ale daleki był od pomijania roli państwa, stanowiącego (w wypadku Rosji, o którą tu chodziło) ramy formowania się społeczeństwa narodowego.

Zwolennikom dogmatycznej i literalnej interpretacji wypowiedzi teoretyków marksizmu należy przypomnieć, że Lenin, mimo iż wiązał rozwój masowego ruchu narodowego z epoką kapitalizmu, nie zajął nigdy zdecydowanego stanowiska w sprawie charakteru przejawów świadomości narodowej i więzi narodowej w poprzednich epokach. Co więcej, można przypuszczać, że dopuszczał istnienie więzi narodowej w epoce feudalnej. We wspomnianej polemice z N. Michajłowskim pisał Lenin na temat Rosji przed XVII w.: „Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy można mówić o odniesieniu do owego okresu o więzach narodowych we właściwym znaczeniu tego wyrazu: państwo rozpadało się na poszczególne ziemie, po części nawet na księstwa, które zachowały żywe ślady dawnej autonomii, swoiste cechy w administracji, czasem nawet oddzielne wojsko [...] osobne granice celne itd. Dopiero nowy okres historii Rosji (mniej więcej od XVII wieku) istotnie charakteryzuje faktyczne zlanie się wszystkich takich dzielnic, ziem i księstw w jedną całość”⁶⁴. A więc nie od początków kapitalizmu, ale już „mniej więcej od XVII wieku” można, zdaniem Lenina, mówić o pojawieniu się więzi narodowej w Rosji. W znacznie późniejszej pracy, *O prawie narodów do samookreślenia* pisał Lenin, że w okresie upadku feudalizmu i absolutyzmu, w epoce tworzenia się społeczeństwa i państwa burżuazyjno-demokratycznego „ruchy narodowe po raz pierwszy stają się masowe”⁶⁵. Jest to oczywiście słuszne, bo ogarniają wówczas masy chłopów i ludu miejskiego. Ale implicite wynika z tego cytatu, że według Lenina same ruchy narodowe występowały już wcześniej. Dla pełnego obrazu można by dodać jeszcze cytaty o „feudalnym nacjonalizmie” z tejże pracy⁶⁶.

Przy tym wszystkim warto jednak pamiętać, że używana przez Lenina rosyjska terminologia naukowa rozwijała się pod wpływem zachodniej, zwłaszcza niemieckiej ekonomii politycznej i socjologii, w której termin „narodowy” w wielu wypadkach oznacza synonim „państwowego”; z całą

⁶² Stalin, *Kwestia narodowa a leninizm*, s. 344. Por. wyżej. s. 293.

⁶³ Por. notatki krytyczne do polemiki K. Kautskiego z O. Bauerelem, „Leninowski Sbornik” XXX, 1937, s. 64.

⁶⁴ W. I. Lenin, *Co to są „przyjaciele ludu” i jak oni wojują przeciwko socjal-demokratom?* (1894), Warszawa 1950, s. 32.

⁶⁵ W. I. Lenin, *O prawie narodów do samookreślenia* (1914) [w:] tenże *Dzieta*, t. XX, Warszawa 1951, s. 425.

⁶⁶ Lenin, *O prawie narodów*, s. 437.

pewnością jest tak w polemice z Michajłowskim, gdzie chodzi o związki ekonomiczne między różnymi terytoriami państwa rosyjskiego.

Uwarunkowanie przez Stalina kształtowania się narodu do więzi ekonomicznej zostało poddane ostrej krytyce przez licznych marksistów. Cytowany już Wiktor Kozłow stwierdził: „Więzi narodowe — to nie więzi, wpływające z procesu produkcji. Nie możemy przeciwstawiać warunków powstania tych lub innych zjawisk podstawowym cechom tych zjawisk, ale utożsamianie ich narusza podstawowe prawa logiki. Uproszczeniem byłoby sądzić, że wstąpienie jakiegoś ludu w kapitalistyczne stadium rozwoju automatycznie prowadzi do powstania w jego łonie wspólnoty ekonomicznej. Warunkiem takiej wspólnoty jest wspólne terytorium: jeśli ta zasada w związku z przemieszaniem narodów zostanie naruszona, to części tego narodu nie mogą stworzyć wspólnoty ekonomicznej. Taka wspólnota jest charakterystyczna nie tyle dla narodów, co dla państw i jest ograniczona nie granicami narodu, lecz państwa”. W dalszym ciągu podkreślił, że instytucje, kształtujące wspólnotę życia gospodarczego — to przede wszystkim instytucje państwowe, a więc nie można rozpatrywać tej wspólnoty, pomijając rolę państwa⁶⁷.

W ostatnim czasie ukazał się zwięzły artykuł Jerzego Topolskiego poświęcony temuż zagadnieniu. Autor ten stwierdził dobitnie brak bezpośredniego związku między rozwojem ekonomicznym i kształtowaniem się narodu wskazując, że więzi ekonomiczne wzmagają rozszerzanie i pogłębianie się świadomości narodowej tylko w ramach istniejącego państwa narodowego; w warunkach rozbicia narodu, żyjącego na terytoriach kilku różnych państw, działanie elementu ekonomicznego zmierza w kierunku dezintegracji⁶⁸.

Całe zagadnienie chronologii początków narodu rozważane jest w cieńniu sporu między zwolennikami „obiektywnej” i „subiektywnej” definicji narodu. „Pojęcie narodowości, narodu, zmienia się w zależności od tego, kto to pojęcie formuluje” — pisał Leon Wasilewski. Wiele spośród opublikowanych definicji zestawia raczej przesłanki potrzebne do powstania narodu, niż zajmuje się istotą samej wspólnoty narodowej, przy czym często te rzekome przesłanki, jak słusznie stwierdza Szücs, są w istocie skutkiem integracji narodowej⁶⁹.

Nie więc dziwnego, że w ostrożnej definicji Mirosława Hrocha naród stanowi tylko „wielką grupę społeczną, której członkowie powiązani są nie jakąś jedną wspólną cechą, ale kombinacją różnego rodzaju więzi międzyludzkich [...]. Ta kombinacja u poszczególnych narodów na różnych stopniach rozwojowych tychże narodów może znacznie się różnić, gdyż nie ma takiego typu powiązań, który nie mógłby być zastąpiony innymi wystarczająco intensywnymi więziami. W takim dynamicznym sensie narody nie są od początku gotowymi całościami, a w licznych przypadkach nie muszą nimi być do dzisiaj [...] Nie można jednak mówić o istnieniu narodu, jeśli brak świadomości narodowej”⁷⁰.

Trudno się więc dziwić, że wielu teoretyków zrzuca się pretensji do stworzenia adekwatnej definicji narodu. W tych warunkach jednak wzra-

⁶⁷ Kozłow, *Niekotoryje problemy*, s. 94. Podobnie w art. *O ponjatii etniczneskoj obszcznosti*, s. 107.

⁶⁸ J. Topolski, *Rozwój gospodarczy a formowanie się narodu*, „Kwart. Hist.” 1975, nr 3, s. 531 nn. Por. też Wiatr, o.c. s. 214.

⁶⁹ L. Wasilewski, *Sprawy narodowościowe w teorii i w życiu*, Warszawa—Kra-ków 1929, s. 2. Por. wnikliwą krytykę obu postaw badawczych u Szücsa, o.c. s. 2 nn.

⁷⁰ M. Horsch, *Vlastenci bez naroda [w:] Naše živá i mrtá minulost*, Praha 1963, s. 108. Podobnie tenże, *Die Vorkämpfer*, s. 14.

sta przekonanie, że najważniejszym i koniecznym warunkiem istnienia narodu jest świadomość narodowa⁷¹. Bez względu na to, co by się mówiło o wpływie ekonomiki na kształtowanie się narodów, cokolwiek by stwierdzono na temat roli państwa w formowaniu idei narodu — trzeba pamiętać, że o przynależności do narodu decyduje świadomość i wola jego członków. W Związku Radzieckim, gdzie większość uczonych opowiada się przeciw subiektywistycznej definicji narodu, we wszelkich ankietach o przynależności do określonego narodu decyduje oświadczenie badanej jednostki, a nie język macierzysty lub inne czynniki. „Istnienie narodu jako odrębnej formy społeczeństwa ludzkiego — pisał Kozłow — przejawia się wystarczająco realnie tylko w tym wypadku, jeśli jego członkowie mają rozwiniętą świadomość narodową”⁷². Zaś formy tej świadomości w okresie przedkapitalistycznym są takie same, jak w XIX i XX w. i wahają się między tymi samymi skrajnościami. Z chwilą gdy znajdujemy w źródłach teksty, gloryfikujące nie króla, nie państwo, ale naród, gdy przywiązanie do narodu każe jego członkom stawać do walki i umierać w jego obronie, nie musimy szukać dalszych dowodów istnienia narodu.

Oczywiście świadomość narodowa — w pełni trzeba tu się zgodzić z zastrzeżeniami Jerzego Wiatra⁷³ — nie może być uważana za czynnik konstytuujący naród, jak w słynnej broszurze Ernesta Renana⁷⁴, czy w tyradach Pasquale Manciniego⁷⁵. Świadomość narodowa jest zewnętrznym wyrazem istnienia narodu, który powstał jako wynik działania różnych czynników, tych właśnie, jakie sumowali pracowicie liczni zwolennicy obiektywnej definicji narodu. Wśród nich coraz większą rolę przypisuje się państwu⁷⁶, choć zgodnie z tezą Hrocha trzeba się zgodzić, że w konkretnych warunkach kształtująca naród działalność państwa może być zastąpiona przez inne czynniki (religia, język, kultura).

6. Wyciągnijmy wnioski. Ponieważ czynniki, wpływające na tworzenie się wspólnoty narodowej działały — aczkolwiek z różnym natężeniem — zarówno w XIX w., jak w stuleciach poprzednich, począwszy od średniowiecza; ponieważ treść świadomości narodowej, podstawowego wykładnika istnienia narodu, jest podobna w XIII, XVI i XIX w., nie ma powodu dla wprowadzania rozróżnienia terminologicznego między narodem — wspólnotą etniczną XIX i XX w., a ‚narodowością‘ — odmienną rzekomo wspólnotą etniczną okresów przedkapitalistycznych.

Nie zgłaszam tu żadnej nowej propozycji; przypomnę tu Mieszkowa i Kowalczuka, którzy wysunęli analogiczne zastrzeżenia wobec stalinowskiej definicji już w 1929 r. i zostali za to samo zgromieni, czy polskiego marksistę Juliana Bruna, który wiązał początki narodów europejskich z kształtowaniem się jednolitych monarchii stanowych w średniowieczu⁷⁷. Wśród historyków polskich przyjmowano terminologię stalinowską z oporami: Celina Bobińska w swym referacie na Sesji Kołłątajowskiej w 1951 r.

⁷¹ Szücs, o.c. s. 12.

⁷² Kozłow, *Niekotoryje problemy*, s. 91 n.

⁷³ Wiatr, o.c. s. 210 n.; podobnie w dyskusji, opublikowanej w „Z pola walki” 1966, nr 3, s. 88.

⁷⁴ E. Renan, *Qu'est-ce qu'une nation?* Paris 1882, s. 27: „Une nation est donc une grande solidarité, constituée par le sentiment des sacrifices qu'on a faits et de ceux qu'on est disposé à faire encore”.

⁷⁵ „Spirito vitale, questo divino compimento dell'essere di una Nazione [...] esso a la Conscienza della Nazionalità, il sentimento che ella acquista di sè medesima” (1851). Cfr. Neumann, o.c. s. 63.

⁷⁶ Por. np. Jabłoński, o.c. s. 56 nn.; Wiatr, o.c. s. 232 n.

⁷⁷ Cfr. Wiatr, o.c. s. 164.

wolała mówić o „narodzie feudalnym”, Marian Serejski na konferencji otwockiej u schyłku tegoż roku — o „narodzie szlacheckim”⁷⁸. Po przejściowym upowszechnieniu terminu „narodowość” przez wydawnictwa podręcznikowe, od początku lat sześćdziesiątych zaczęły pojawiać się głosy wzywające do zerwania z tą terminologią. Przeciwno niej wypowiedział się Jerzy Ochmański; zerwał z nią Aleksander Gieysztor; wśród socjologów nie była popularna; nie używali jej ani Stefan Ossowski, ani Józef Chałasiński, zaś Jan Szczepański stosował termin „narodowość” w specyficznym znaczeniu⁷⁹. Również Józef Kowalski opowiedział się za rozszerzeniem terminu „naród” na epokę feudalizmu, podobnie Jerzy Wiatr⁸⁰. Niektórzy przeciwnicy terminu „narodowość” proponują zastąpienie go określeniem „naród epoki feudalizmu” dla odróżnienia od mającego inny zasięg społeczny „narodu epoki kapitalizmu” (Gerard Labuda)⁸¹.

Konieczne wydaje się podkreślenie ciągłości procesu rozwoju narodu: rozwoju, obejmującego nie tylko wzrost, ale i spadek; nie tylko rozszerzanie, ale i kurczenie się świadomości narodowej; nie tylko wzbogacanie struktury, ale zmianę form i treści substancji narodu. Naród powstaje, kiedy w odpowiednich warunkach społeczno-ekonomicznych pojawiają się formujące go siły polityczne, przede wszystkim państwo; naród upada, kiedy zanika świadomość wspólnoty jego członków, kiedy ta wspólnota przestaje być im potrzebna.

Jeżeli ujmujemy naród jako proces, to dostrzegamy różne stadia formowania się wspólnoty narodowej: od wąskiej grupy politycznej, rządzącej świeżo założonym państwem i kształtującej dopiero ideę tworzonej w ten sposób wspólnoty, aż po społeczeństwo, w którym wszystkie klasy i warstwy ludności występują solidarnie dla osiągnięcia wspólnych celów wewnętrznych i zewnętrznych. Rozwój ten nie jest jednokierunkowy: im słabsza wspólnota, im węższa grupa nosicieli idei narodowej, tym łatwiej o rozbitcie formującego się narodu na kilka odrębnych wspólnot narodowych lub odwrotnie — o wchłonięcie tego narodu przez większy i silniejszy naród sąsiedni. Europejskie średniowiecze dostarcza licznych przykładów ginących lub rozbijanych wspólnot narodowych.

Aleksander Gieysztor przypomniał niedawno schemat Stefana Ossowskiego, plastycznie ukazujący rozwój narodu; schemat powstały z obserwacji nowożytnego rozwoju świadomości narodowej, szczególnie dobrze oddaje rozwój narodu w średniowieczu. Ukazuje on dwa koncentryczne koła; mniejsze i większe. Mniejsze koło obejmuje grupę ludzi połączonych wspólną ideologią narodową i uważających się za wspólnotę; ludzie ci uważają jednak za należących do tej wspólnoty również wielu innych, znajdujących się w kole zewnętrznym, których chcieliby objąć pojęciem narodu, mimo iż sami członkowie grupy zewnętrznej odnoszą się do idei narodowej obojętnie. Rozwój narodu zmierza do objęcia w całości koła zewnętrznego przez koło wewnętrzne, ale jest to ruch asymptotyczny⁸².

⁷⁸ C. Bobińska, *Społeczno-ekonomiczne idee polskiego Oświecenia*, „Przegl. Hist.” t. XLII, 1951, s. 92; M. H. Serejski, *Pojęcie narodu w historiografii polskiej XVIII i XIX wieku* [w:] *Pierwsza konferencja*, t. II, s. 56.

⁷⁹ Por. wyżej, s. 291.

⁸⁰ J. Kowalski, *O niektórych współczesnych aspektach kwestii narodowej*, „Z pola walki” 1966, nr 1, s. 47; J. Wiatr, wypowiedź w dyskusji, „Z pola walki” 1966, nr 3, s. 87.

⁸¹ Labuda, o.c. s. 156.

⁸² A. Gieysztor, *Więź narodowa i regionalna w polskim średniowieczu* [w:] *Polska dzielnicowa i zjednoczona: Państwo, społeczeństwo, kultura*, Warszawa 1972, s. 20.

Dušan Třeštík, który prawie równocześnie szukał początków narodu czeskiego w okresie formowania czeskiej państwowości, określił tę właśnie grupę, zawartą w węższym kole (obejmującym głównie dwór książęcy, możnych, duchownych i drużynników) jako ówczesny naród czeski⁸³. Gieysztor chcąc podkreślić różnicę między postulowanym a rzeczywistym zasięgiem narodu, zastosował dla tej grupy świadomej narodowo termin 'naród państwowy'⁸⁴. Termin ten jest jednak zbyt obciążony innymi znaczeniami, aby go tu wprowadzać. Wprowadzony przed stu laty przez naukę niemiecką (F. J. Neumann), oznacza ('Staatsnation') naród, na którego kształtowanie decydująco wpłynęła jedność państwowa (np. Francuzi) w przeciwieństwie do 'narodu kulturowego' ('Kulturnation'), powstałego na przekór istniejącym strukturalom państwowym (np. Słowacy); używany jest też dla określenia narodu panującego w państwie wielonarodowym.

Dlatego skłonny jestem dla wydzielonej w ten sposób grupy, związanej z interesami państwa i formułującej program narodowy, utrzymać istniejący już i szeroko używany w nauce termin 'naród polityczny'⁸⁵. Będzie on też użyteczny przy rozpatrywaniu wielu dalszych zjawisk rozwoju narodu. Mianowicie 'naród polityczny' może być jądrem kształtującej się właściwej wspólnoty narodowej, jak to było w Polsce i Czechach w X—XII w., ale może też przerodzić się w twór, naruszający swym rozwojem wiele istotnych dotychczas więzi, łączących go z szerszą wspólnotą językowo-kulturalną. Tak czeski 'naród polityczny' XIII—XIV w., który wchłonął wiele elementów niemieckich i stał się dwujęzyczny, kultywował wprawdzie czeską tradycję historyczną, ale obojętny był dla losów języka czeskiego. W jeszcze większym stopniu było to cechą węgierskiego 'narodu politycznego', którego ideologia połączyła dość szerokie kręgi wyższych warstw społecznych różnych grup językowych⁸⁶. Im głębsze stawały się różnice językowe i kulturowe między 'narodem politycznym' a niższymi warstwami społeczeństwa, tym bardziej wzrastało poczucie obcości między nimi: tak pojawiały się teorie, wyłączające poza nawias narodu chłopów lub nawet (jak w Polsce) i mieszczan. Ale taki proces (czyli własnowolne zwięzanie przez krąg świadomy narodowo kręgu, na który miała by oddziaływać idea narodowa) nie jest koniecznym etapem rozwoju narodu. Obok zwolenników ograniczenia kręgu narodowego istnieli zawsze również propagatorzy ogarnięcia nim całej ludności państwa lub ludzi tego samego języka. Od siły oddziaływania 'narodu politycznego' na ludność nie uświadomioną narodowo zależało przekształcenie 'narodu politycznego' w naród nowoczesny. 'Naród polityczny' Niderlandów potrafił oderwać od niemieckiej wspólnoty językowej znaczną grupę mieszczan i chłopów, mówiących dialektem języka niemieckiego, w późniejszym czasie rozwiniętym w język holenderski; nie udało się to natomiast w pełni 'narodowi politycznemu' Bawarów, choć dzisiejszy separatyzm bawarski świadczy, że proces wyodrębnienia i tu poszedł dość daleko. Dzisiejszy naród austriacki

⁸³ D. Třeštík, *Věk zlatý a železný [w:] Naše živá i mrtvá minulost*, Praha 1963, s. 26 nn.

⁸⁴ Gieysztor, o.c. s. 26. W zbliżonym znaczeniu używał tego terminu Meinecke, o.c. s. 3 n.

⁸⁵ Por. S. Russocki, *Protoparlamentaryzm Czech do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 24 nn.; Chlebowczyk, o.c. s. 8 n. Szersze uzasadnienie tego terminu przedstawił W. Conze, *Nation und Gesellschaft. Zwei Grundbegriffe der revolutionären Epoche*, „Historische Zeitschrift” CXCVIII, 1964, s. 9 n.; G. Stökl, *Die kleinen Völker und die Geschichte*, „Historische Zeitschrift” CCXII, 1971, s. 21, używa wariantu „politisch handelnde Nation”.

⁸⁶ Tu tkwi zapewne geneza teorii Szücsa o zasadniczej rozbieżności między 'narodem politycznym' a 'narodowością’.

jest tworem dawnego austriackiego ‚narodu politycznego’, który obejmował dość szeroką grupę, związaną z państwem habsburskim i jego ideologią. W skład tej grupy wchodził w czasie istnienia monarchii habsburskiej ludzie, pochodzący z różnych środowisk językowych, przeważnie (przynajmniej) dwujęzyczni, którzy w momencie upadku monarchii nie potrafili często w nowych warunkach ustalić swej narodowości. Czeski ‚naród polityczny’ uległ po Białej Górze ziemczeniu, ale zachował wierność tradycjom czeskiej państwowości; dlatego mógł odegrać niemałą rolę w pierwszym etapie czeskiego odrodzenia narodowego, choć odrodzony naród czeski z czasem usunął tę grupę poza swój obręb.

7. Naród jest wspólnotą ludzką, organizującą się w różnych epokach na zasadzie poczucia bliskości. Poczucie to mogło wynikać (i w większości wypadków wynikało) ze wspólnoty języka i terytorium: obydwie czynniki były niezbędne przynajmniej w momencie kształtowania się wspólnoty narodowej. Siłą kształtującą było z reguły państwo, ale trwałość państwa i formowanej przez nie wspólnoty narodowej zależała od tego, jak blisko związani wspólnymi interesami (gospodarczymi, politycznymi) i narastającą wspólną tradycją byli mieszkańcy tego państwa, potencjalni członkowie narodu. Ogromną rolę w pogłębianiu poczucia wspólnoty odgrywał w średniowieczu (a nieraz i później) mit wspólnego pochodzenia; później dołączył się do niego mit o specjalnej wartości danego narodu w porównaniu z innymi, zwłaszcza sąsiedzkimi. Z mitem tym mogło się też wiązać przekonanie o specjalnej misji dziejowej wobec reszty ludzkości, którego najwyższym stopniem była rozwijająca się u niektórych narodów (Francuzi w okresie krucjat, Czesi w epoce wojen husyckich, Polacy i Węgrzy w okresie ekspansji tureckiej) ideologia mesjanistyczna.

W średniowieczu mamy do czynienia z kształtującym się dopiero narodem, który w XIX w. przetworzy się w naród nowoczesny dzięki objęciu świadomością narodową prawie wszystkich potencjalnych członków narodu. W poprzednich stuleciach mamy do czynienia ze zmienną liczebnie, ale zazwyczaj dość wąską grupą świadomych członków narodu, stanowiącą zazwyczaj jego warstwę rządzącą, złożoną z jednego lub kilku stanów, uważających się za uprawnioną reprezentację narodu lub za naród sam w sobie. Grupę tę nazwalibyśmy ‚narodem politycznym’. Zazwyczaj uważała ona za członków narodu także resztę mieszkańców swego państwa lub ludzi, mówiących tym samym językiem: w okresach kryzysów politycznych odwoływała się do ich patriotyzmu. W pewnych warunkach jednak, zwłaszcza tam gdzie monopol reprezentacji znalazł się w wyłącznym posiadaniu jednego stanu (szlachty), dochodziło do powstawania ideologii usuwającej poza nawias narodu członków stanów niższych. Ideologia taka opierała się zwykle na głoszonych przez kronikarzy i historyków poglądach o powstaniu danego państwa drogą podboju i miała uzasadniać prawo „zdobywców” do ciemnienia niższych, rzekomo „podbitych” klas społecznych. Ten model ‚narodu politycznego’, który rezygnował z rozszerzania więzi narodowej na niższe warstwy społeczne, prowadził do katastrofy lub przynajmniej silnego osłabienia państwa narodowego. Natomiast model otwarty ułatwiał przekształcenie się średniowiecznego dwuczłonowego typu narodu w naród nowoczesny.

Specyficzne warunki rozwoju narodu średniowiecznego polegały na tym, że więzi narodowe nie odgrywały tej pierwszoplanowej roli w ówczesnej ideologii, jaką osiągnęły w XIX w. Charakterystyczna dla ustroju feudalnego przewaga znaczenia więzi lokalnych i regionalnych nad szer-

szymi powiązaniem oraz dominujący w systemach ideologicznych chrześcijański uniwersalizm powodowały, że człowiek średniowiecza czuł się przede wszystkim członkiem wspólnoty wiejskiej czy gminy miejskiej, doceniał powiązania z najbliższą okolicą, przeżywając podobne losy polityczne i podlegającą tym samym katastrofom żywiołowym, a nadto był członkiem Kościoła. Wśród tego wszystkiego niewiele miejsca pozostawiało na sentymenty narodowe, które nabierały znaczenia dopiero z czasem i przede wszystkim tam, gdzie scentralizowane królestwo położyło kres feudalnym władztwom terytorialnym czy samodzielności politycznej miast. Badając świadomość narodową w średniowieczu trzeba ustawicznie mieć na uwadze, że istniejące partykularyzmy, więzi regionalne, szczególnie tam gdzie wzmacniała je odrębność dialektu, a zwłaszcza specyficzne powiązania gospodarcze, mogły doprowadzić do wytworzenia się odrębnego narodu. Wszędzie tam, gdzie brakło scentralizowanej monarchii lub istniejące państwo uległo rozkładowi, zamiast jednego, powstawało kilka lub nawet więcej 'narodów politycznych': niektóre z nich miały szanse rozwoju w naród w pełni tego słowa. W ten sposób oddzieliła się od Kastylii Portugalia, od Francji — Flandria, od Niemiec — Niderlandy, Szwajcaria, a w końcu i Austria; trzeba pamiętać, że niemal równorzędnie z narodem niemieckim rozwijał się 'naród' dolnoniemiecki, bawarski, później brandenbursko-pruski; równoległe z patriotyzmem hiszpańskim, nawiązującym do jedności w okresie wizygockim, istniała świadomość narodowa kastylijska i aragońska (nie mówiąc już o katalońskiej i portugalskiej) i szanse utrzymania się odrębności dwu głównych państw Hiszpanii mogły się w XV w. wydawać bardziej oczywiste niż możliwość ich połączenia.

Nie poruszam tu istotnej sprawy, mianowicie granicy między narodem a poprzedzającymi go typami więzi etnicznej: plemionami i związkami plemion. Jest to zagadnienie trudne, które w niedawnych czasach najwnikliwiej przestudiował Reinhard Wenskus, a w ramach swych studiów nad genezą państw słowiańskich poruszył też Henryk Łowmiański⁸⁷. Na tym tle szczególne zainteresowanie budzi państwo frankijskie, jego grupa rządząca stanowiąca niewątpliwie 'naród polityczny' oraz czynniki, które doprowadziły do rozkładu potężnej monarchii karolińskiej, szczególnie istniejące w niej wspólnoty językowo-kulturowe⁸⁸. Ale to już temat innej pracy.

⁸⁷ R. Wenskus, *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen gentes*, Köln—Graz 1961; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. I—V, Warszawa 1964—73, zwłaszcza t. IV i V. Por. także J. Nalepa, *Słowiańszczyzna północno-zachodnia. Podstawy jedności i jej rozpad*, Poznań 1968: praca ta dostarcza materiału lingwistycznego, ilustrującego wpływ przemian politycznych na kształtowanie się wspólnot komunikatywnych.

⁸⁸ G. Kurth, *Études francaques*, t. I, Paris 1919; E. Zöllner, *Die politische Stellung der Völker im Frankenreich*, Wien 1950; E. Ewig, *Volkstum und Volksbewusstsein im Frankenreich des 7. Jahrhunderts* [w:] *Caratteri del secolo VII in Occidente. V Settimana di studio del Centro Italiano di Studi sull'alto medioevo*, Spoleto 1958, t. II, s. 587—648; M. H. Serejski, *Idea jedności karolińskiej. Studium nad genezą wspólnoty europejskiej w średniowieczu*, Warszawa 1937; *Der Vertrag von Verdun. Neun Aufsätze zur Begründung der europäischen Völker- und Staatenwelt*, red. Th. Mayer, Leipzig 1943; W. Mohr, *Die karolingische Reichsidee*, Münster 1962; L. Halphen, *L'idée de l'Etat sous les Carolingiens*, „Revue Historique CLXXXV, 1939; Lewandowski, o.c.

LES STRUCTURES NATIONALES AU MOYEN AGE

L'auteur analyse la terminologie scientifique employée pour définir les communautés ethniques de la période précapitaliste. La plupart des savants, aussi bien les historiens que les sociologues, estiment que le XIX^e s. ou, plus exactement, à partir de la Révolution française, est la période où se formaient les nationalités; ils réservent donc le terme de 'nation' (нация) aux nations modernes, où le lien national s'étend à toutes les couches de la société. Les phases antérieures du développement du lien national sont appelées de noms divers.

Parmi les termes appliqués aux communautés ethniques de la période précapitaliste, le plus usité, notamment par la science marxiste, est celui de 'nationalité' (национальность). D'ailleurs une grande partie des L'auteur doute de son utilité. savants dont les ouvrages sont basés sur la méthodologie du matérialisme historique, l'évitent. Le terme 'nationalité' a plusieurs sens, ce qui est une source de difficultés. Voici ses principales significations: 1) ensemble des particularités qui caractérisent un peuple et déterminent sa spécificité (cette notion est la plus ancienne, elle date de l'an 1800 environ), 2) peuple privé de son propre Etat, 3) communauté ethnique d'avant le capitalisme, qui se différencie d'une nation par l'étendue de la conscience et le manque de liens économiques étroits, 4) étape du développement de la communauté technique que le manque d'aspirations politiques différencie d'une nation. Il y a encore d'autres significations (et même 'nationalité' dans le sens de citoyenneté) qui rendent extrêmement difficile la discussion sur les problèmes de conscience nationale pendant les périodes précapitalistes.

Une grande partie de l'article est consacrées à la polémique avec l'ouvrage de l'historien hongrois Jenö Szücs (*Nationalität und Nationalbewusstsein im Mittelalter. Versuch einer einheitlichen Begriffssprache. „Acta Historica Academiae Scientiarum Hungaricae”, XVIII, 1972*) qui tente de justifier l'emploi du terme 'nationalité' par rapport aux communautés ethniques du Moyen Age. Selon Szücs la conscience d'une origine, d'une langue, de coutumes communes (qu'il définit comme 'nationalité') n'était pas liée, au Moyen Age, avec la conscience d'appartenir à une communauté politique ('nation politique'). C'est la Révolution française qui a créé les conditions où ces deux types de conscience se rejoignaient en une conscience nationale uniforme.

En réalité les sources médiévales ne permettent pas de définir les deux types de communauté que Szücs distingue: la langue commune pouvait être, à côté de la communauté politique, un point de départ pour la formation de la conscience nationale, dans des conditions historiques concrètes. Le mythe d'une origine commune justifiait aussi bien les communautés linguistiques que politiques. En dépit d'arguments intéressants avancés par Szücs, sa tentative de justifier le terme 'nationalité' échoue. Szücs lui-même abandonne ses positions en admettant l'emploi, pour la période du Moyen Age, des termes 'Etat national', 'langue nationale', 'culture nationale' et même 'conscience nationale' et 'marché national', évitant d'attribuer ces adjectifs au terme 'nationalité'.

D'après l'auteur le terme 'nationalité' n'est pas employé en tant que définition des communautés ethniques précapitalistes; comme d'autres historiens et sociologues, il propose le terme 'nation' également par rapport au Moyen Age, un peuple moderne n'étant que l'étape supérieure du développement des éléments de la conscience, formés au Moyen Age déjà. La principale différence réside dans la portée de la conscience nationale, limitée au Moyen Age à un milieu social relati-

vement restreint. Aussi est-il juste de distinguer; au sein d'une nation, une ,nation politique' (ce terme est très répandu dans l'historiographie d'Europe centrale) désignant un groupe conscient aussi bien de son idéologie nationale que de l'étendue de la nation parmi la masse de la population non consciente. Identifier la ,nation politique' avec la nation au sens propre, c'est le but du processus de formation de la nation, but duquel les peuples respectifs se sont rapprochés au XIX^e et au XX^e s.

WNIOSKI
WNIOSKI

W niniejszym artykule przedstawiono historię państwa polskiego w średniowieczu. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa.

W niniejszym artykule przedstawiono historię państwa polskiego w średniowieczu. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa.

W niniejszym artykule przedstawiono historię państwa polskiego w średniowieczu. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa.

W niniejszym artykule przedstawiono historię państwa polskiego w średniowieczu. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa. Wskazano na jego wyjątkowość w porównaniu z państwami zachodnimi. Podkreślono rolę króla i szlachty w kształtowaniu państwa.